



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 2018/29 22.07.2018

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

**Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie!
Święty Kościele we Wręczycy!**



*To zaś będzie imię, którym go będą nazywać:
„Pan naszą sprawiedliwością”».*

(Jer 23, 6)

Dziś podczas Mszy św. słuchamy fragmentu Ewangelii, w którym widzimy Jezusa, którego szukają tłumy. Nie dziwi nas to, że nasz Mistrz, chociaż zaplanował w tym dniu odpoczynek dla swoich uczniów na pustkowiu, decyduje się jednak nauczać tłumy „o wielu sprawach” (Mk 6, 34). Każdy z nas potrzebuje

nauk Jezusa, naszego Pasterza, słuchania Go, bardziej niż chleba. Nikt Go nie jest w stanie zastąpić. Czy jednak będzie w nas dość siły, by do Niego przychodzić?

Z wielką radością przeżyłem w ostatnich dniach wspólne czytanie Ewangelii w jednym z domów naszej parafii. Tak niewiele, a jednak tak dużo. Oby w tej i w wielu innych rodzinach naszej parafii codziennie czytana była Ewangelia i jak najczęściej róbmy to razem. Na przykład „na deser” po niedzielnym obiedzie możemy wrócić do Ewangelii tego dnia. Z czasem z pewnością ktoś zacznie dzielić się swoimi myślami, tym co ma w sercu po usłyszeniu tych słów. I tak nasze domy będą stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, nadziei i miłości.

ks. Robert Grohs, Proboszcz

Papież Franciszek na Twitterze:



„Jezus zaprasza nas do wspólnego budowania cywilizacji miłości w sytuacjach, które przychodzi nam przeżywać każdego dnia.” (18.07.2018)

„Niech Maryja Panna, Matka i Królowa Karmelu, towarzyszy waszym krokom na codziennej drodze wiodącej na Górę Boga.” (16.07.2018)

„Spróbuj czytać Ewangelię co najmniej 5 minut dziennie. Zobaczysz, że zmieni to twoje życie.” (15.07.2018)

Święta myśl od świętych:

„Wszyscy ludzie otrzymali dobre duchy, by ich chroniły i złe duchy na próbę.”

(św. Brygida)



centrum formacji duszpasterskiej i społecznej. Teren pod jej budowę ofiarował król Brahrajnu Hamad bis Isa Al Khalifa. Zakończenie prac przewidziane jest w 2021 r.

Powstająca katedra stanie się wyraźnym świadectwem obecności chrześcijan na Półwyspie Arabskim, w ogromnej większości muzułmańskim. Będzie mogła pomieścić do 2 tys. wiernych. W fundamentach budowli umieszczono kapsułę, gdzie zamieszczono opis historii Kościoła katolickiego na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem obecności Kościoła w tym regionie, a także podstawowe informacje na temat powstającej katedry.

Dla tamtejszych katolików, w ogromnej większości migrantów, którzy na co dzień niejednokrotnie doświadczają różnego rodzaju zniewag, dyskryminacji i trudności, nowa świątynia jest powodem do dumy i radości. Oni też finansowo włączają się w jej budowę. Wspólnotę katolicką stanowią tam przede wszystkim chrześcijanie z Iraku i Iranu, a także Sri Lanki, Indii, Libanu i Filipin, którzy przybyli do Bahrajnu w poszukiwaniu pracy. Na duże uroczystości do katedry Matki Bożej w Bahrainie będą przybywać także chrześcijanie z innych krajów, np. z Arabii Saudyjskiej, gdzie wyznawanie innej wiary poza islamem jest całkowicie zabronione.

Paweł Pasierbek SJ – Watykan
[za www.vaticannews.va/pl.html]



ks. Karol Wojtyła

Melancholik

wiersz św. Jana Pawła II

Nie chciałem wziąć.

Zbyt długo we mnie waży się ból,
zrazu przyjęty dość słabo

- waży się w wyobraźni i toczy z wolna jak mól,
jak rdza zużywa żelazo.

Ach, wypłynąć z nurtu ukrytego i przejść poza bólu przedsmak!

Jest życie, proste i wielkie

- jego głębia nie kończy się we mnie.

Rzeczywistość bardziej jest wspaniała niżli bolesna.

Zrównoważyć to wszystko nareszcie gestem dojrzałym i pewnym!

Nie wracać po tyle razy,

lecz iść i dźwigać po prostu w równym odstępnie godzin tę całą subtelną strukturę,
która w granicach mózgu tak łatwo przemienia się

w rozstrój, a sama w sobie zmęczeniem jest bardziej niż bólem.

I może bardziej być z Nim niż z sobą tylko,

bardziej być z Nim -

odsunąć grozę spraw na tyle,

by wystarczał zwyczajny czyn.



Wyznaj swoje grzechy, aby zniszczyć zło, które w tobie mieszka

Dziewiąte orędzie z Nieba św. Charbela



Kiedy Chrystus powstał z martwych i zwyciężył, diabeł upadł i został pokonany. Ci, którzy się jemu oddadzą i wejdą na jego drogę, szybko upadną. Nie trzymaj się szatana. Jego zamiarem jest zafałszowanie obrazu Boga w umyśle i sercu, zafałszowanie również twojego obrazu w twoich oczach. On chce, żebyś błędnie pojmował Boga i mylił się co do samego siebie. Zakłamuje, zniekształca i zwodzi: tam gdzie powinieneś się unieść, próbuje cię wywyższyć, a poniża cię, gdy zasługujesz na docenienie. Próbuje cię powstrzymać, kiedy powinieneś iść i popycha cię do przodu, kiedy powinieneś stać, przez niego mówisz wtedy, kiedy powinieneś zamilknąć i milczysz, gdy twoim zadaniem jest wypowiedzieć się. Próbuje przekonać cię do pośpiechu, gdy należy zwolnić i spowalnia cię, kiedy trzeba, abys przyspieszył. W każdym przypadku chce cię

zwieść. Diabeł jest największym oszustem i fałszerzem, podstępny kłamcą; nasz Pan i Nauczyciel nazwał go ojcem kłamstwa.

Diabeł nigdy nie przychodzi pod swoją prawdziwą postacią ani nie kusi nas jako brzydka istota, dobrze wie, co nam się podoba i co nas przyciąga. Szepcze ci do ucha to, co lubisz słyszeć, pokazuje to, na co lubisz patrzeć, daje rzeczy, które lubisz dotykać i karmi cię tym, co najbardziej ci smakuje.

Gdy oszust fałszuje złoto, zamienia je na coś bardzo podobnego, lśniącego i żółtego. Tak też robi diabeł z obrazem Boga – który jest Miłością – bierze to, co ludzie nazywają miłością i miesza z Bogiem, który nią jest. Instynktowne uczucia, namiętności, więzi uczuciowe, zniewalające przyzwyczajenia służą diabłu do zwodzenia człowieka, gdy szuka on Bożej prawdy, życiodajnej miłości.

Jedynym celem diabła jest powstrzymać tych, którzy idą w kierunku Pana. Próbuje zatrzymać cię na różne sposoby:

- I. Spycha cię z obranej ścieżki, wymyśla nowy cel, który cię przyciągnie i do którego będziesz dążył, przez co zboczysz ze szlaku i zagubisz się.**
- II. Będzie chciał, żebyś się przewrócił i w ten sposób przerwał swoją wędrówkę. Zastawi na ciebie sidła, w które wpadniesz.**

III. Będzie cię popychał, zmęczy cię i zniechęci, żebyś tylko się zatrzymał i zaczął wracać. Najważniejsze dla niego jest to, żebyś nigdy nie dotarł do twojego prawdziwego celu.

Wszystko, co gromadzi i jednoczy wokół dobra, pochodzi od Boga. To, co dzieli i rozprasza, pochodzi od diabła. Zły panuje nad ludźmi przez rzeczy, które człowiek gromadzi na tym świecie. Im bardziej zdecydowanie się ich pozbywasz, tym jesteś bezpieczniejszy wobec ataku wroga, im bardziej do nich Igniesz, tym bardziej pozwalasz na siebie wpływać. Diabeł jest władcą tego świata. Im bardziej jesteś w nim zanurzony, tym bardziej jesteś jego poddanym, im bardziej się od niego oddzielasz, tym bardziej jesteś wolny. Nie zapominaj, że ty nie pochodzisz z tego świata! Nie zanurzaj się w nim! Przepływaj swoją łodzią przez jego fale, wznos się ponad niego i zanieś świat przed oblicze Pana, mocą Chrystusa wywyższonego na Krzyżu.

Na początku diabeł sprawia, że człowiek się śmieje, aby na końcu wtrącić go w rozpacz. To właśnie wtedy, kiedy jeszcze się śmieje, zabiera go do piekła, a tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Człowiek, który teraz weseli się z diabłem, z pewnością będzie później płakał.

Bóg może doprowadzić cię do łez na początku, lecz na końcu zawsze będzie radość. Twój płacz wywołany przez Boga ma cię zdyscyplinować, podczas gdy diabeł przychodzi cię rozweselić i sprawić, abyś się odwrócił od Pana. Kiedy natomiast Bóg daje ci radość, diabeł przychodzi i daje ci powody do płaczu; nie daj mu się oszukać.

Diabeł nienawidzi oblicza Boga, nienawidzi człowieka, który przyjmuje to oblicze i chce jak najszybciej je zniekształcić. Jedyne sposoby, w jaki szatan może wykrzywić wizerunek Boga w człowieku, to zatrzymać w nim działanie Bożego Ducha. Później zostaje już w tej osobie tylko oblicze zwierzęcia. Pragnieniem szatana jest zamieniać ludzi w bezmyślne bestie.

Pierwszą i główną bronią przeciwko szatanowi jest prawdomówność: każde słowo prawdy, jakie wypowiedzasz, jest strzałą wycelowaną w serce Złego, a każde szczere wyznanie grzechu jest włócznią, którą przeszywasz jego serce.

Kolejną podstawową bronią jest pokora. Szczerość i pokora to dobra spowiedź. Wyznaj swoje grzechy, a zabijesz zło, które jest w tobie.

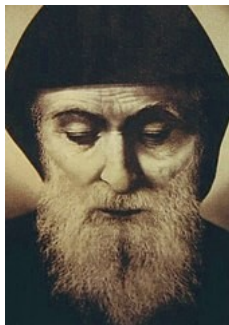
Diabłu zależy tylko na tym, aby odłączyć cię od Boga. Uważaj! Próbuje cię oddzielić od Niego nawet wtedy, gdy jesteś przy Nim. Odsuwa cię od pojmowania znaczenia słów, którymi się modlisz i zwraca twą uwagę na same słowa. Gdy uwielbiasz Pana, oddala cię od Niego i sprawia, że skupiasz się na melodii hymnu uwielbienia.

Oddala cię od Boga nawet podczas modlitwy, przez którą się do Niego zwracasz.

Zawsze pamiętaj, że nie będziesz w stanie zmierzyć się z diabłem, jeśli nie ukłęknie przed Bogiem. Diabeł nie wejdzie przez zamknięte okna i zakneblowane drzwi. Diabeł wchodzi przez drzwi, które są otwarte.

Patroni do poznania

Święty Szarbel (Sarbeliusz) Makhluł, prezbiter



Józef Makhluł urodził się 8 maja 1828 r. w Beka Kafra, małej wiosce położonej wysoko w górach Libanu. Był synem ubogiego wieśniaka. Nauki pobierał w szkółce, która funkcjonowała dosłownie pod drzewami. W 1851 r. wstąpił do maronickich antonianów (baladytów). Przebywał najpierw w Maifuq, potem w Annaya, w klasztorze pod wezwaniem św. Marona. Składając śluby zakonne, przybrał imię Szarbela (Sarbela, Sarbeliusza), męczennika z Edessy. W 1859 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Powrócił wówczas do klasztoru św. Marona i przebywał tam przez następne szesnaście lat.

W 1875 r. za przyzwoleniem przełożonych udał się do górskiej samotni. Spędził w niej 23 lata, które wypełnił pracą, umartwieniami i kontemplacją Najświętszego Sakramentu. Zmarł 24 grudnia 1898 r. Bez zwłoki otoczyła go cześć świadczona świętym Pańskim oraz sława cudów. Do grobu Abuna Szarbela ciągnęli nie tylko chrześcijanie, ale i muzułmanie. Wielu fascynowało także to, że ciało świętego mnicha nie ulegało jakimkolwiek zepsuciu.

Szarbela beatyfikował w ostatnich dniach Soboru Watykańskiego II, 5 grudnia 1965 r., papież Paweł VI. Mówił wtedy: "Eremita z gór Libanu zaliczony zostaje do grona błogosławionych. To pierwszy wyznawca pochodzący ze Wschodu, którego umieszczamy wśród błogosławionych według reguł obowiązujących aktualnie w Kościele katolickim. Symbol jedności Wschodu i Zachodu! Znak zjednoczenia, jakie istnieje między chrześcijanami całego świata! Jego przykład i wstawiennictwo są dzisiaj bardziej konieczne, niż były kiedykolwiek. (...) Właśnie ten błogosławiony zakonnik z Annaya powinien służyć nam za wzór, ukazując nam absolutną konieczność modlitwy, praktykowania cnót ukrytych i umartwiania siebie. Kościół bowiem wykorzystuje również dla celów apostołskich ośrodek życia kontemplacyjnego, gdzie wznoszą się do Boga, z zapalem, który nigdy nie stygnie, uwielbienie i modlitwa". Ten sam papież kanonizował Szarbela 9 października 1977 r. [za brewiarz.pl]

Nikt nigdy nie widział twarzy Charbela po jego wstąpieniu do klasztoru, z wyjątkiem, oczywiście, jego współbraci. Za życia nikt go nigdy nie portretował ani nie fotografował. Zawsze opuszczony na oczy kaptur i całkowite wycofanie się ze świata zasłaniały jego tajemniczą twarz. Dnia 8 maja 1950 roku, to znaczy pół wieku po jego śmierci, czterej misjonarze maronici, którzy przybyli z Kraim do Annaya, zrobili sobie grupowe zdjęcie razem ze stróżem grobu. Podczas wywoływania zdjęcia fotograf zauważył w centrum fotografii szóstą tajemniczą osobę: mnicha z białą brodą, widocznego do połowy klatki piersiowej, z kapturem na głowie i opuszczonymi oczami. Ekspersi wykluczyli fotomontaż. Starsi mnisi rozpoznali w nim ojca Charbela, wyglądającego dokładnie tak, jak w ostatnich dniach życia. Od tego czasu wszystkie portrety świętego są kopiami tej cudownej pośmiertnej fotografii, włącznie z oficjalnym wizerunkiem przedstawionym światu na Placu Św. Piotra w Rzymie z okazji jego kanonizacji, w dniu 9 października 1977 roku.

Patrizia Cattaneo, fragment książki: *Św. Charbel. Mnich cudotwórca*

Intencje Mszalne

Niedziela 22.07 – XVI Niedziela Zwykła

- 8:00** + Marię i Stefana Knopików oraz ich rodziców
10:00 + Stanisławę i Stanisława Soluchów, Józefa i Apolonię Kuców
i zm. z rodz. Soluchów i Kuców, Jerzego Jagielskiego
12:00 O Boże błogosławieństwo, powrót do zdrowia oraz opiekę Matki
Najświętszej i św. Józefa dla Igora z okazji 15. urodzin
17:00 + Marię Kozak od chrześnicy Małgorzaty i Katarzyny

Poniedziałek 23.07 – święto św. Brygidy, zakonnicy, Patronki Europy

- 18:00** 1.) + Marię Cekiera od cioci Jasi i rodz. Sitnych
2.) + Bronisława (9 r.), Helenę, Józefę, Franciszka Kotów, Katarzynę,
Józefa, Edwarda Sypułów, Zdzisława Matysiaka, Jana Schulza

Wtorek 24.07 – wspomnienie św. Kingi, Dziewicy

- 17:00** + Donatę Szymańską od rodziny Galasów
18:00 + Józefę (r.), Franciszka, Lucjana, Mariannę, Wojciecha Kwierendaczów,
Mariannę, Piotra, Marię Szymanków

Środa 25.07 – święto św. Jakuba, Apostoła

- 18:00** 1) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
2) O Boże błogosławieństwo dla fundatorów organów piszczalkowych
3) W intencji kierowców i tych, którzy zginęli w wypadkach drogowych
4) + Ryszarda Rokosę (r.) i zm. z rodz. Rokosów
5) + Dorotę Kędziorek-Zych od Centrum Sportowego Manhattan w Lublińcu
6) + Danutę, Lucjana Stachurskich, Józefę, Stanisława Sztanderów,
zm. z rodziny Sztanderów, Debudajów, Jaszczyków i Tadeusza Nogę
7) + Mariannę Chudą
8) + Mirosława Mikę od wspólnoty mieszkaniowej z ul. Szkolnej 2
9) + Romana (r.), Leokadię, Krzysztofa Grelińskich,
Andrzeja (r.), Mieczysława, Kazimierza Kieruzelów

Czwartek 26.07 – wspomnienie św. Joachima i Anny, Rodziców Najświętszej Maryi Panny

- 18:00** 1.) O Boże błogosławieństwo dla Anny Biernackiej i Anny Knopik
2.) + Elżbietę Pasieka od syna Tomka z rodziną

Piątek 27.07

- 18:00** 1.) + Aleksandra Krysiaka od swata Bronisława z Teresą oraz rodzin
Suchockich i Paruzel
2.) + Ewę Majchrzak od mamy Stanisławy
18:40 **Adoracja Najświętszego Sakramentu** (do 21:00)

Sobota 28.07

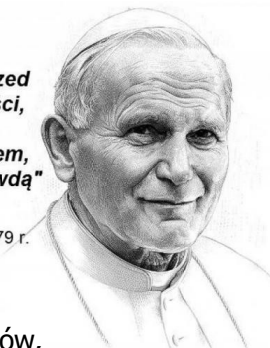
- 9:00** + Mirosława Mikę od kuzyna
Jarosława z rodziną
- 18:00** + Jana Zająca (4 r.)

Niedziela 29.07 – XVII Niedziela Zwykła

- 8:00** + Martę i Krzysztofa Zawadzkich,
Mariannę Marczyk
- 10:00** + Adama, Henrykę, Urszulę
i Przemysława Janików, Irenę i Franciszka Kochów,
Marię i Bronisława Mroźków, Annę i Stanisława Raczyńskich
- 12:00** Za parafian
- 17:00** + Kazimierza Kurzacza (13 r.), Krystynę i Ryszarda Kulejów

*"Brońmy się przed
pozorami miłości,
nie miłujmy
słowem i językiem,
ale czynem i prawdą"*

- święty Jan Paweł II,
homilia w Rzymie, 1979 r.



Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie

7:00 (poniedziałki i czwartki, od września do czerwca), 9:00 (soboty),
18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:00

Próby chóru czwartek, 19:20 – 21:20

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 7:15; od poniedziałku do piątku 7:40; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci i lektorzy – wtorek o 16:00, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – piątek o 19:00, Akcja Katolicka – poniedziałek o 20:00, Żywy Różaniec - pierwsza niedziela miesiąca o 9.00, Dzieci Boże – sobota o 10:30, Wolontariusze miłosierdzia – pierwsza sobota miesiąca o 10:30 (kontakt: 609136447), Grupa posługująca wyzwoleniu – drugi i czwarty piątek o 19:30

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 18:00

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 19:20 i w soboty od 10:15 do 12:00

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,
parafiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881